



JACEK KOTŁOWSKI tel.: 829 0183
 ERNEST PYTLARCZYK tel.: 829 0166
 ARTUR ULBRICH tel.: 829 1207

tel.: 829 0165; E-MAIL: research@brebank.com.pl

„Gołębie” z RPP nie oczekują istotnego przyspieszenia procesów inflacyjnych

J. Czekaj z RPP podsumował bieżące dane makroekonomiczne. „Każdy wzrost PKB działa w kierunku zwiększenia presji inflacyjnej, ale nie oznacza to, że ta presja jest już wysoka. Trzeba pamiętać także, że przecież wzrost gospodarczy działa wcześniej niż jest publikowany, a inflacja nadal jest niska, co widzieliśmy po danych październikowych” powiedział Czekaj. W jego opinii bardzo dobre dane o PKB nie zmieniają diametralnie perspektyw dla inflacji, choć pełniejsza ocena zagrożenia wzrostem inflacji będzie możliwa po publikacji nowej projekcji NBP, co mam mieć miejsce w styczniu. Zdecydowanie bardziej „gołębi” charakter miała piątkowa wypowiedź M. Pietrewicza. „Wysoki wzrost inwestycji będzie owocował wyższym wzrostem potencjalnego PKB, a więc tzw. zamknięcie luki popytowej, jak się można spodziewać w horyzoncie oddziaływania polityki pieniężnej, czyli w ciągu 5-7 kwartałów” podkreśla Pietrewicz. Nie widzi on również konieczności korygowania parametrów polityki monetarnej w najbliższym okresie. Pietrewicz kontestuje ostatnią projekcję inflacyjną NBP i ocenia, że nowa projekcja powinna wskazywać na znacznie łagodniejszy przebieg procesów inflacyjnych. Jego zdaniem roczny wskaźnik inflacji w krótkookresowej perspektywie najwyższą wartość osiągnie w marcu i będzie to 2,2-2,3% (dodajmy, że zadziała wtedy efekt niskiej bazy z roku 2006). W dalszej części roku inflacja zdaniem Pietrewicza nie powinna przekroczyć celu inflacyjnego. Kluczowym zaś czynnikiem osłabiającym presję inflacyjną jest i będzie silny kurs złotego, który to w oczach członka RPP jest zbliżony do kursu równowagi. Tytułem podsumowania, piątkowe wypowiedzi członków Rady koncentrują się wokół zagadnień związanych z popytem wewnętrznym unikając choćby problematycznego w ostatnim czasie efektu globalizacji. Co do przyszłej projekcji inflacyjnej NBP skłaniamy się raczej do stwierdzenia, że nie będzie ona w średnim okresie diametralnie różna od obecnej. Czynniki niepewności co do przebiegu procesów inflacyjnych, takie jak choćby efekt globalizacji, czy też NAWRU nie wydają się być lepiej zbadane niż to miało miejsce w październiku. Stąd też eksperci NBP nie powinni znacząco zmienić swoich dotychczasowych ocen w sprawie kalibrowanych zmiennych i parametrów modelu ECMOD.

Ankieta Reutersa

Wg opublikowanej w piątek ankiety Reutersa zdecydowana większość analityków oczekuje, że stopa inflacji w listopadzie wzrosła do 1,5% r/r (w tym gronie jesteśmy i my). Od konsensusu odbiegają natomiast nasze prognozy listopadowych wynagrodzeń (3,4% r/r przy konsensusie 3,9%), produkcji przemysłowej (15,8% r/r przy średniej oczekiwań 14,6%) oraz PPI (3,0% r/r przy średniej 3,4%). Nadal utrzymuje się oczekiwanie, że stopy RPP wzrosną najwcześniej pod koniec pierwszego kwartału przyszłego roku – zdecydowana większość ankietowanych wskazuje marzec lub kwiecień jako miesiąc pierwszej podwyżki (jednocześnie zdecydowana większość oczekuje w przyszłym roku 2 podwyżek po 25 bps).

Sprzedż samochodów wg SAMAR

Institut Samar podał, że w listopadzie sprzedano w Polsce 21331 samochodów osobowych, co oznacza wzrost o 24,6% r/r. Jest to już kolejny miesiąc, w którym sprzedaż samochodów osobowych rośnie w tempie dwucyfrowym, przy czym wynik jest zbliżony do naszych wstępnych założeń; podtrzymujemy prognozę sprzedaży detalicznej w listopadzie na poziomie 12,8% r/r (konsensus wynosi 13,9%).

Dziś dane w USA

Dziś o 16.00 w USA zostanie podana informacja o zapasach hurtowych w październiku (k=0,7% m/m).

